Należytość pocztowa opłacona gotówką. Kraków—Lwów—Poznań—Warszawa Cena egz. 30 groszy.
Nr 36. Śląsk—Zagłębie—Łódź—Piotrków—Wilno 4 września 1932 r. Rok IV.

HASŁO PODWAWELSKIE

TYGODNIK BEZPARTYJNY

Prenumerata: miesięcznie 1·35 zł. — kwartalnie 4·00 zł. — półrocznie 8·00 :—: Rocznie 16·— zł. :—:

REDAKCJA I ADMINISTRACJA:
Kraków, ul. Stolarska 6, tel. 11018
KONTO CZEKOWE P. K. O. Nr. 409-580.

CENY OGŁOSZEŃ

1 strona wiersz m/m	. . . . .	75 groszy.
Kronika „ „	. . . . .	50 „
Nadesłane „ „	. . . . .	40 „
Zwykłe „ „	. . . . .	20 „

„PAMIĘTAJ, ŻE JEŚLI COKOLWIEK KUPUJESZ U ŻYDA LUB SPRZEDAJESZ ŻYDOWI, DAJESZ MU ZAROBEK I TYM ZAROBKIEM POWIĘKSZASZ MAJĄTEK ŻYDOWSKI, A ZMNIEJSZASZ NASZ MAJĄTEK POLSKI".

Współdziałaj z nami! Nie żądamy wiele! Nie zalegaj z prenumeratą! Załączamy czeki!

Dwie wrogie potęgi

podały sobie ręce na zgubę polskości Kresów.

W ostatnich miesiącach daje się zauważyć, że żydostwo dokonuje prawdziwego najazdu na Pomorze i wybrzeże polskie. Żydowscy pośrednicy i handlarze domokrążni kręcą się po miasteczkach i wioskach okolicznych, wciskając tandetny towar ludności uboższej, wydzierając jej krwawo zapracowany grosz O tych handlarskich kombinacjach szarańczy żydowskiej wszyscy wiedzą, ale dotąd nie słychać głosu ostrzegawczego.

Tymczasem podobnie, jak na Górnym Śląsku, po przyłączeniu tej dzielnicy do Polski, żydzi stali się plagą, dla rdzennej ludności śląskiej, wydarłszy z jej rąk handel i uczyniwszy z tej dzielnicy nowy teren wyzysku i demoralizacji żydowskiej, tak i teraz postanowili przenieść swe wpływy i wysuwają swe macki polipa nad ziemie dotąd przez nich nie tknięte, nad rdzennie polskie Pomorze i wybrzeże polskie.

I tu dziwnie schodzą się w swych zakusach dwie wrogie Polsce potęgi.

Jedna z zewnątrz, to zachłanny Prusak, nie wyrzekający się swych zaborczych pretensji do polskiego „korytarza" i Gdyni, druga z wewnątrz, to żyd coraz bardziej oplatający w swe okowy życie gospodarcze Polski.

Jeśli wroga zewnętrznego możemy mieć zawsze na oku i przeciwdziałać jego zakusom, to wróg wewnętrzny jest stokroć groźniejszy, bo działający z ukrycia, walczący podstępnie i pod ochroną swego współobywatelstwa.

Żydostwo rozpoczęło inwazję na Pomorze i wybrzeże. Zakładając firmy o nazwach niezdradzających ich pochodzenia, żydzi jeżdżą po wsiach i miasteczkach Pomorza. Nie omijają żadnego majątku ziemskiego, żadnej wioski i rozpoczynają handel rozmaitymi artykułami a głównie zbożem.

Wiadomo, że w dzisiejszych kryzysowych czasach kupiec zbożowy jest tam bardzo pożądanym i mile widzianym gościem. Ciemną jak zwykle i wszędzie jest i tutaj taktyka żydowska. Najpierw kupują żydzi kilka lub kilkanaście worków zboża za gotówkę a potem już biorą większe partje na kredyt.

Zboże to wysyłają berlinkami do Gdańska lub mielą na miejscu, a mąkę dostarczają do większych miast. Dobrze im się powodzi. Podatków nie opłacają, a na wziętem „na kredyt" zbożu zarabiają kolosalne sumy. Naiwna ludność nie znająca jeszcze żydowskich sposobów oszukańczych, nie zdaje sobie sprawy z niebezpieczeństwa. Już teraz w kilku miejscowościach żydzi nabrawszy zboża „na kredyt" robią plajtę lub poprostu ulatniają się z wydartym od ust rolnikowi ostatnim groszem, pozostawiając po sobie smutne rozczarowanie i przekleństwo.

Mimo to, ludność wiejska, a także Ziemiaństwo jakoś chętnie wchodzi w stosunki handlowe z żydami. Winna zdaje się temu nasza polska gościnność i nieznana gdzieindziej tolerancja. Z tego naturalnie korzystają żydzi, którzy wykorzystują te słabości i pasorzytują na naszym organiźmie państwowym.

Podobnie jak Pomorze i wybrzeże polskie nie jest wolne od najazdu żydowskiego. Żydzi napotykając dotąd na opór ze strony ludności tamtejszej, postanowili wszelkimi siłami dążyć do zawładnięcia handlem i na tym terenie. Wspaniale rozwijający się port Gdynia jest oczkiem w głowie żydostwa.

Żydzi oczekują zmian w ustosunkowaniu się ludności tubylczej do nich. Kwestję tę porusza żydowska prasa usiłując przygotować teren dla ekspanzji żydowskiej.

W związku z uroczystościami urządzonemi w Gdyni w święto morza polskiego, żydowski „Moment" nakreśla te zmiany, które winny wkrótce nastąpić w Polsce:

„Wolny powiew od morza winien również w Polsce wnieść tę właśnie świeżość wielkich odległości błękitnych horyzontów, wywołujących wyższe i szersze pojęcie. Naród przebijający sobie drogę do swojej przyszłości przez morze **nie może pozostać ze skrzywionemi myślami o człowieku i o świecie, o kategorjach obywateli i o „prawdziwych" i nieprawdziwych Polakach. Jak straszliwą narośl należy zniszczyć tę wrogą ludziom pokrzywę, która chce rozwinąć się właśnie przy brzegu morskim.** Święto Morza winno stać się świętem młodej, świeżej, przyszłej Polski, która zrywa z endeckim światopoglądem, która pochodzi z niewoli z czasów kiedy brutalna siła dyktowała swoją wolę krajowi i narodom. Jako takie właśnie święto winno ono być pozdrowione przez wszystkich przyjaciół Polski".

Nietrudno się domyśleć o co chodzi żydom w ich przyjacielskich radach. — **Chodzi im o to, aby społeczeństwo polskie nie przeciwdziałało zalewowi wybrzeża polskiego przez żywioł żydowski.**

Czy te rady są szczere?

Odpowiedź na to znajdziemy obserwując postępowanie żydów u siebie w domu, — w Palestynie.

Port Kaifu można bez przesady porównać z portem w Gdyni; czem jest port w Kaifie dla Erec Izrael, tem jest port w Gdyni dla Polski.

A jak postępują żydzi w Kaifie, czy oni utożsamiają Arabów z żydami?

W porcie Kaifa wybrzeże w głównej części zostało wykupione przez żydów, częściowo przez żydowskich kapitalistów a częściowo przez fundusz narodowy.

Na terenach tych Arabowie nie mogą umieszczać swoich przedsiębiorstw.

Dlaczego żydzi tak postępują?

Dlaczego żydzi wiedzą, że dla młodego Erec Izrael, Arab nie jest tym samym co żyd. Czy dla „młodej, świeżej, przyszłej Polski" żyd jest tym samym, co Polak?

A więc Pomorzanie, Kujawiacy, Kaszubi zważcie co wam zagraża. Jeśli Prusak zagrozi waszemu istnieniu, to możecie być pewni, że cała Polska pospieszy wam na ratunek, ale jeśli żyd usiłuje wam nałożyć kajdany, wy sami musicie temu przeciwdziałać. Zawsze wykazywaliście silny hart woli i godności narodowej, więc nie zatracajcie ich teraz. — Wspomnijcie o przyszłości naszych pokoleń, o losie odzyskanej Ojczyzny, którą grabarze żydowscy pragną na nowo pogrążyć w niewoli! Stańcie wszyscy na szańcach obrony społecznej i gospodarczej przciwko inwazji żydowskiej na waszą ukochaną ziemię Piastową!

Wara żydom od nieskażonych jeszcze przez nich ziem polskich, wara im od morza polskiego!

Powróćmy do Kółek Rolniczych

i w nich organizujmy nasza młodzież wiejska!

Wszyscy młodociani **działacze społeczni — oświatowi — polityczni,** pragnący naród nasz przygotować do lepszego życia i bytu państwowego niż obecnie, **zwrócili się głównie do polskiej młodzieży,** zaczynając pracę od podstaw. Społecznicy powiadają, że gdy **młodzież będzie pracowitą — uspołecznioną,** gdy będzie umiała żyć ze sobą zgodnie i dążyć razem do jednego celu, którym jest ich najwyższe dobro materjalne i duchowe, dobrobyt własny i całego narodu: **wtedy najgłówniejsze postulaty społeczno polityczne i owiatowe będą spełnione** — wtedy każdy obywatel i państwo będą się mieli dobrze — będą bogaci i potężni. Podobnie twierdzą **oświatowcy i politycy.** Gdy młodzież polska będzie do potrzeb państwa ekonomicznie i politycznie przygotowana i uświadomiona — gdy główne **stanowiska w państwie będą należycie obsadzone,** to i reszta obywateli **łatwo im się podda i do pracy państwowo twórczej da się** pokie-

Zdobądź się na tyle silnej woli, by ominąć żydowski sklep, a przyczynisz się do stworzenia polskiego kapitału

rować. I tak **każdy z nich** na swój sposób i wedle osobistego przekonania **rzuca się między młodzież naszą**, zarówno męską, jak i żeńską — **i stara się wychowywać ją na swoją modę**, ten tworzy z niej **Kółka ekonomiczno - społeczne, tamten**, oświatowo - zabawowe, inny wreszcie, po lityczno-wojskowe. Jedne kółka mają **zabarwienie religijne** — inne, **patryjotyczne** — a inne wreszcie, **kultu pewnych partyj i osób politycznych.**

Wszyscy niemal działacze **zostawili starsze pokolenie na boku.** Do nich nie idą — nie przemawiają — nie łączą ich w koła. Oni — „starzy" — **co Polkę stworzyli** — do tej pracy, zdaniem tych działaczy, się **„nie nadają".** Oni o nowem życiu Polski — mają **„zacofane pojęcie".** Oni młodych pokoleń — **„urabiać nie mogą".** Oni — jak się wyraził jeden z młodych działaczy — **„skazani są na wymarcie" — „na szmelc"...**

To też cała praca tych młodocianych działaczy: społecznych — oświatowych i politycznych, bez względu na ich zabarwienie — wśród polskiej młodzieży **ma charakter doryweczy, nieobmyślany należycie — bezplanowy — zwykle na krótką metę.** Podobna jest do hałaśliwego fajerwerku, po którym pozostaje tylko popiół — i niemiła woń wokoło. Nie chcę być gołosłownym i przytoczę parę przykładów.

W pewnej miejscowości „Koło Młodzieży" urządza **„Dożynki", zwyczaj staropańszczyźniany.** Młodzież robi wieniec z kłosów zbożowych i kwiatów, który niesie do poświęcenia w pobliskim kościele. Towarzyszy mu **orszak przebranych „Krakowianek i Krakowiaków"** na koniach. Po powrocie z kościoła — oddają **wieniec „dziedzicowi",** zapożyczonemu z **trzeciej wsi,** bo w tem miejscu — ze dworu nie ma ani śladu — chyba **żydowska karczma przy drodze,** w której siedzi za szynkwasem otyła żydówica i obok niej usmarkany i spluty żyd „arendarz..." **Ten żyd - arendarz, jedyna pozostałość po „pańskim" dworze,** dostarczył na „Dożynki" — **aż 12 wiader piwa...** O „gorzale" się nie mówi, ani o papierosach...! Wyglądało to ,jakby „Dożynki" na jego cześć były urządzone... jakby żyd - „arendarz" **tchnął w nie swego staro-pańszczyźnianego ducha...**

Przed zaimprowizowanym w ten sposób „dziedzicem" — i żydowskiem piwem odśpiewano **dożynkowe pieśni:** — „Niech żyje Pan Dziedzic — i Pani Dziedziczka! By im się darzyły — żyto i pszeniczka!" Potem młodzież rzuciła się do tańca na wolnym placu **przed szkołą,** wzniesioną przed paru laty **w miejscu pańskiego dworu.** Tańczono „dożynkowe krakowiaki..." **naszpikowane nowoczesną frywolnością...** ułożone na warszawskim bruku **przez żydowskich poetów.** Tańczono — aż do białego dnia... a potem położono się spać... W całej okolicy, gdzie obchodzono „Dożynki" — nastało **drugie, przymusowe święto...** Uroczystość „dożynkowa", urządzona przez młodzież z **inicjatywy młodych działaczy** społeczno oświatowych, miała być symbolem dokonanej przez nią pracy w czasie żniw minionych, a dlatego, że nie było w jej przeprowadzeniu **doświadczenia i rozumu starszych — przemieniła się w uroczystość dworskiego zwyczaju rozpijania ludu żydowskiem piwem przy dźwięku frywolnej muzyki, śpiewu i dwudniowego próżnowania.**

Drogi Czytelniku! Zwolnij mię od przytaczania dalszych przykładów! Ten Ci wystarczy — niezmyślony — **rzeczywisty.** Mógłby go ktoś wziąć do siebie i obrazić się. Lepiej niech skończę swój artykuł ogólnemi uwagami — na ten sam temat.

Więc nie dobrze jest, że młodzi działacze społeczni — oświatowi — polityczni i t. p. podejmują się swej pracy **na własną rękę — bez pomocy i rady starszych,** że pod hasłami **pracy i oświaty —** poszanowania dawnych zwyczajów i obyczajów — **szerzą zamiłowanie do zabaw — pijaństwa — włóczęgowstwa — marnowania czasu i próżniactwa.** Twórzycie Koła Młodzieży — Stowarzyszenia — Towarzystwa i tp. zrzeszenia do celów społecznych, oświatowych, politycznych i t. p. **w programach i statutach tych młodocianych zrzeszeń** wypisujcie **na pierwszem miejscu modlitwę i pracę, a zabawy dopiero na ostatniem!** Te zaś zabawy niech będą poważne i przyzwoite, raczej młodzież pouczające — **uszlachetniające niż gorszące!** Z dawnych zaś obchodów i zwyczajów — dobierajcie takie, co lud nasz wiejski **moralnie podnoszą, a nie poniżają! Pańszczyzna i żydowska karczma — to niezabliźnione rany na historji kultury polskiego ludu i narodu. Tych nie odnawiajcie pod żadnym pretekstem!**

Ale poco tworzyć Koła Młodzieży osobno — raczej odnówmy i zorganizujmy na nowo **„Kółka Rolnicze",** a w nich dopiero pomieścimy jako osobne oddziały tychże: **Koła starszych i młodszych — gospodarzy i gospodyń!** Niewolno odłączać jednych od drugich, młodszych od starszych — ojców od synów, matek od córek — męża od żony — nietylko w życiu prywatnem ,ale i społecznem, **bo powodujemy rozpadnięcie się rodziny i gminy** — a z upadkiem tych podwalin społecznych — **upadnie i państwo** — jego **naród!** Syn musi się uczyć od ojca — a córka od matki, wogóle od starszych obywateli, członków rodziny i gminy — **a nie od równych sobie!** Młodzież musi **mieć przykład u starszych — a nie odwrotnie!** „Koła Młodzieży" bez Kół swych ojców i matek dla swego społeczeństwa — narodu i państwa — **nic nie zdziałają.** Jak uczniowie i uczenice szkół publicznych mają swoje **„Komitety Rodzicielskie",** które łącznie z ciałami nauczycielskiemi dbają o dobro swych zakładów wychowawczych — tak i młodzież starsza, zorganizowana w Koła i t. p. zrzeszenia młodzieży, winna mieć **swoje Koła starszych,** z któremi powinna się w pracy społecznej ściśle jednoczyć — **nie iść samopas,** ale pod ich **kierunkiem wytycznym!**

A więc powróćmy do Kółek rolniczych w których skupiają się wszyscy światlejsi obywatele gminy **i pod ich skrzydłami organizujmy i wychowujmy wiejską młodzież naszą,** a napewne ta młodzież będzie rozsądniejszą — pracowitszą i lepszą, bo **będzie mieć wzór we własnych rodzicach** — starszych od siebie i bardziej doświadczonych obywatelach.

Marcin Snop.

Kontrofenzywa żydowska.

Na światowym zjeździe żydów w Genewie została opracowana uchwała w sprawie zwołania w 1934 roku wszechświatowego kongresu żydowskiego. Będzie on oparty, jak mówi uchwała, na pojmowaniu narodu żydowskiego, **jako jednolitego organizmu narodowego.**

Kongres ma przedstawiać legalną organizację, uprawnioną i zobowiązaną do **rozstrzygnięcia wszystkich zagadnień bytu narodu żydowskiego i zastępowania** narodu żydowskiego w walce o jego prawa narodowe.

Delegaci na kongres zostaną wybrani w bezpośrednich, **równych i proporcjonalnych wyborach, do udziału których jest uprawniony każdy dorosły żyd i żydówka.** Czynne prawo wyborcze posiadać będą żydzi od lat 18, bierne od 24 roku życia.

Jak z powyższego wynika, w odpowiedzi na ofenzywę **antysemicką objawiającą się wśród narodów aryjskich niemal całego świata, w formie budzącej się świadomości ratunku narodowego społeczeństw**

ŻYDZI POSTANAWIAJĄ UTWORZYĆ JAKIŚ RODZAJ NADPAŃSTWA,

które będzie obejmowało cały świat i przenikało swemi mackami wszystkie **organizmy narodowe. Nadpaństwo to, —** choć pozbawione własnego terytorjum **będzie dążyło do posiadania**

PRAW SUWERENNYCH.

Już samo zwołanie kongresu manifestuje fakt istnienia wspólnego interesu światowego żydostwa i jego narodowej polityki. Jeżeli dodamy, że kongres, według uchwał genewskich, zajmie się zagrożeniem w wielu krajach praw obywatelskich i narodowych żydów, zubożeniem masy żydowskiej i dopiero w ostatnim punkcie rozbudową siedziby palestyńskiej, **to widzimy, że żydzi wcale nie myślą o jedynej,** bo najbardziej dostosowanej do zmienionej sytuacji, **możliwości odciążenia społeczeństw chrześcijańskich od żywiołu żydowskiego, — przez emigrację do ich narodowej siedziby.**

Widać z tego, złą wolę żydostwa, które zarzuciło zamiar rozbudowy siedziby palestyńskiej i dalej chce pasorzytować na innych narodach i zapewnić bezpieczeństwo takiej sytuacji, przez międzynarodowe koncesje przeciw antysemityzmowi.

A teraz zachodzi poważne pytanie z punktu prawa państwowego, **czy żydzi mogą tworzyć tego rodzaju organizację i brać udział w głosowaniu do niej.**

Nie można bowiem zapominać, że jest to pierwszy etap. W drugim dzisiejsza egzekutywa żydowska nazwie się radą ministrów a jej prezes prezydentem Rzeczypospolitej żydowskiej. Zaś w trzecim etapie te ciała zbiorowe

ZAŻĄDAJĄ OD LIGI NARODÓW UZNANIA ICH JAKO NIEPODLEGŁEGO PAŃSTWA.

O ile chodzi o Polskę, to musimy zwrócić baczną uwagę na te poruszenia międzynarodowego żydostwa, gdyż interesować nas one muszą ze względu na tę trzech i pół miljonową zmorę, która przytłacza nas swoim ciężarem.

Możliwe są niespodzianki najbardziej nieoczekiwane. Żydostwo osiągnąwszy cele do których zmierza, **wytworzy w Polsce nową kategorję ludzi o podwójnem obywatelstwie — polskiem i „żydowskiem".** Taki „podwójny" obywatel z pewnością nie będzie dla państwa i społeczeństwa wśród którego mieszka pożądanym, choćby z tego względu, że ciążył będzie zawsze na stronę swego nadpaństwa i jego interesy popierał ze szkodą dla ludności rdzennej.

O tem należy pamiętać i już obmyśleć środki zaradcze, któreby były odpowiedzią na te niesłychane uroszczenia żydowskie.

Jedynym rozumnym i celowym krokiem **byłoby pozbawić obywatelstwa tych żydów ,którzy wezmą udział w wyborach do swego kongresu.**

Niepodległość polityczna i gospodarcza Polski a żydzi.

Kto dobrze obserwuje przejawy życia żywiołu żydowskiego w Polsce, mimowoli postawić sobie musi w duszy kilka pytań:

1. Czy czynniki, które z racji swego urzędu i stanowiska stoją na straży niepodległości Polski są na tyle pewne, że ze strony żydostwa nie grozi Polsce żadne niebezpieczeństwo, jeżeli pozwola ją żydom cieszyć się tak dalece posuniętą tolerancją, niepraktykowaną nawet w państwach zachodnich.

2. Czy „niepodległość" Polski i Polaków wogóle przy dzisiejszym stanie rzeczy istnieje i czy nie jest to tylko pustem słowem mówić dziś o „niepodległości" Polaków.

3. Czy czynniki wyżej wskazane zdają sobie z tego sprawę, że przy dalszej tolerancji ruchu żydowskiego, na lat kilka lub kilkanaście Polskę śmiało będzie można nazwać Palestyną.

4. Czy w razie jakiegoś konfliktu zewnętrznego zabezpieczeni jesteśmy dostatecznie od wewnątrz przed niszczycielskiem, rozkładowem działaniem żydostwa? I wiele, wiele innych pytań można byłoby sobie postawić. Dziś już Polska jest cazą, schroniskiem dla żydów, prześladowanych gdzeindziej. **W imię równości obywatelskiej, w imię gościnności, przyjmuje się u nas wszystkich uciekinierów żydowskich z różnych sąsiednich państw, równa się ich w prawach z obywatelami Polakami, a nie baczy się dostatecznie, aby tych żydów „poprosić" lub zmusić do lojalności bezwzględnej względem Państwa, które ich w gościnę przyjęło.** Praktycznie bowiem, niezależnie od liczebności jednych i drugich, z tupetu żydowskiego, okazywanego w ich ustosunkowaniu się do państwowości polskiej możnaby raczej sądzić, że to my, Polacy jesteśmy mniejszością narodową w państwie żydowskiem. W jakimże bowiem cywilizowanym kraju zobaczy kto takich brudnych chałaciarzy, z pejsami „myckami" i innemi akcesorjami, nieodłącznemi u żyda polskiego, **w jakim to innym kraju żydzi z całą bezczelnością mogliby żądać wolnego handlu w niedziele i święta, a zamykać swoje sklepy w sobotę.** W niewoli gospodarczej już prawie jesteśmy dziś u żydów. A czy z ich strony nie grozi nam także zamach na niewolę polityczną, Wszak młodzież żydowska w Polsce od małego szkolnego „żydziaka" już począwszy, to wszystko komuniści, to przyszli komisarze. Wszak raz po raz władze „nakrywają" różne tajne zebrania, konfiskują masy „bibuły czerwonej", osadzają w „raju" kurjerów, prowodyrów a jednak podziemna robota idzie dalej, ruch nie ustaje. **Widocznie, że nasza kontrakcja jest za słaba** i zbyt może wiele ufności pokładamy we własne siły.

Biada nam, gdyby w razie zewnętrznej zawieruchy spotkać nas miała niemiła niespodzianka od wewnątrz i gdybyśmy bronić się musieli na dwa fronty. Czy tu młodzież żydowska obojga płci, która w każdą sobotę stadami całemi wylega za miasto, śpiewając pieśni, jest dobrze z ukrycia obserwowana i czy istnieje pewność, **że pod płaszczykiem wycieczek świątecznych nie są to poprostu zebrania jaczejek,** a śpiewane pieśni hymnami komunistycznemi? Czy młodzież męska żydowska, wcielana w szeregi wojska polskiego, jest na tyle pod ukrytem okiem polskiem, aby odkryć i unicestwić wszelką działalność rozkładową z jej strony wśród szeregów armji? Czy skuteczną i dostateczną jest polska kontrakcja zagranicą, aby po-

krzyżować wszelkie plany żydowskie przeciw Polsce skierowane a oparte przeważnie na oszczerczych i kłamliwych argumentach. Czy szkoły polskie, **nie wyłączając powszechnych, są dobrze opancerzone duchowo przed wpływami żydowskiemi, komunistycznemi.**

Wszak dziś już takie 12-14 letnie uczniaki żydowskie umią o raju bolszewickiim rozprawiać. Tyle co do niebezpieczeństwa politycznego ze strony żydów.

Teraz coś nie coś o niebezpieczeństwie gospodarczem. W tem miejscu „no lens volens" musimy także sami uderzyć się w piersi. Cóż pomogą hasła: „kupuj u chrześcijan", „omijaj żyda", jeśli kupiec chrzecijański niejednokrotnie towar musi nabyć u hurtownika żyda, który temu kupcowi nie odda towaru na tak dogodnych warunkach jak swemu - żydowi. **Wydarcie handlu hurtownego z rąk żydowskich jest pierwszym i zasadniczym warunkiem odżydzenia handlu w ogólności.** Aby to nastąpiło musi być brana pod uwagę pomoc ze strony czynników rządzących. Wprowadzenie „numerus clausus" w dziedzinę handlu może jedynie uzdrowić życie gospodarcze i oddać handel polski w ręce kupca polskiego. Tymczasem kupiec chrześcijanin winien powoli przygotowywać się do objęcia tej spuścizny po żydzie. Musi on już teraz wprowadzić w handel nowy system, który w dużej mierze przyniósł sukcesy kupcowi żydowskiemu. System ten należy jednak udoskonalić wyrzucić zeń wszelkie zło, właściwe naturze żyda, a stworzyć nowe czynniki przyciągające klijenta. Pozatem należy zmienić dotychczasowy sposób handlowania.

U katolika ceny przeważnie stałe, a to nie godzi się nigdy z psychologją szerokich mas, które szczególnie w obecnej dobie kryzysu, liczyć się muszą z groszem i choć u żyda towaru wprawdzie taniej nie dostaną, jednak żyd tak sprytnie to wszystko załatwia, że u klijenta jednak **pozory taniości wyrabia.**

Żyd odda towar po rzekomo tańszej cenie, dlatego szerokie masy lgną do sklepu żydowskiego i nie wiedzą jednak o tem, że ten żyd i **na wadze oszuka, gorszy towar da,** jednak ludzie kierują się pozorami i na ich podstawie sądzą.

Jeśli więc te sposoby właściwe żydom chrześcijańskiemu klijentowi ujawnimy, przez oddanie towaru po tej samej cenie co żyd, jednak towaru solidnego — to z pewnością klijent zrazi się do żyda i wreszcie poszuka źródła zakupu tam, gdzie je już dawno znaleźć powinien.

Aby to nastąpiło musimy przyjść z pomocą naszym władzom w tępieniu handlu żydowskich, jeśli mamy żądać od tych władz, aby i one poszły nam na rękę.

O niebezpieczeństwie politycznem i gospodarczem ze strony żydostwa — nam grożącem, nie wolno zapominać. Czynniki powołane do zapewnienia bezpieczeństwa kraju nie zawsze mogą może wszędzie wglądnąć, trzeba im pomagać, podawać do wiadomości fakty, świadczące o knowaniach przeciw całości i niepodległości Polski — o ile chodzi o kwestję polityczną, zaś gdzie tego trzeba, wskazywać polskim kupcom drogi, na których mogą klijentelę polską do nich ściągnąć sklepów — o ile chodzi o kwestję gospodarczą.

Artur Lorek.

—o§o—

Nowy zamach żydowski na koncesje inwalidów wojennych

BEZCZELNOŚĆ ŻYDA POSŁA WIŚLICKIEGO. — WŁAŚCICIEL LUB DZIERŻAWCA ŻYD JEST TYLKO FACHOWCEM". — ŻYD ZWALCZA LUDZI ZASŁUŻONYCH. — KONCESJA TYLKO DLA LUDZI ZASŁUŻONYCH — INWALIDÓW.

Kiedy władze ciągle wykrywają **nielegalny handel** produktami monopolu państwowego, **który wyłącznie prowadzą żydzi,** gdy niewspółwierna ilość koncesyj, czy to nadanych „uprzywilejowanym" przez moskali lub niemców, które dziwnym trafem dotychczas pozostają w ich rękach, czy też nadanych w imię nieznanych zasług przez państwo tym wątpliwym „inwalidom" — to żydzi mają czelność przez swoich przedstawicieli w Sejmie domagać się jeszcze większych przywilejów, nowych koncesyj, przyczem **przedstawiciele owi nie cofają się przed perfidną napaścią na tych, którym Polska zawdzięcza swą niepodległość.**

W napaściach na tych, którzy stracili zdrowie i majątek, na inwalidów polskich celuje przedstawiciel żydów w Sejmie poseł **Wiślicki.** Dla niego inwalida wojenny, legjonista, czy też ochotnik, broniący kraju przed najeźdźcą jest tylko demoralizatorem handlu wódkami, zaś pierwszy lepszy **żyd właściciel lub dzierżawca koncesji jest „fachowcem",** kupcem, umoralniającym tę branżę handlu.

Nedawno odbył się w Warszawie zjazd kupców winnych i wódczanych oraz restauratorów, na który licznie zjawili się, ci, którym najwięcej leżą na sercu utratne koncesyjki, a więc żydzi. Głównym referentem spraw koncesyjnych był żyd poseł Wiślicki. Maskując się gdzieindziej, wśród swoich był szczerym i otwarcie, bez skrępowania, wygłaszał swe credo. O czemże mówił ten orędownik żydostwa? Przedewszystkiem ubolewał nad „smutnem i ciężkiem" położeniem szynkarzy i kupców wódczanych żydów, którzy **„ciężko pracują na pasorzyta koncesjonarjusza - inwalidę, żyjącego sobie wygodnie, podczas gdy dzierżawca - żyd nic z tego nie ma..."**

Następnie wyraził swą obawę o przyszłe losy obecnych posiadaczy i dzierżawców koncesyj, którym termin likwidacji tychże koncesji może wytrącić z ręki ten „ciężki zarobek" na korzyść inwalidy polskiego.

Wreszcie po szeregu napaści na b. żołnierza polskiego, żyd Wiślicki, wypowiedziane przez siebie nonsensy starał się uzasadnić interesem państwa i tłómaczył, że tylko żydom „fachowcom" należy się przyznawanie koncesyj, zaś inwalidom pozostaje przecież renta inwalidzka.

W ten sposób żydowski przedstawiciel poseł na Sejm żyd Wiślicki zwalcza ludzi zasłużonych Ojczyźnie, a popiera różnego rodzaju spekulantów i oszustów którzy okradają Skarb Państwa.

Niezawodnie Społeczeństwo polskie dobrze zapamięta sobie osobę żyda Wiślickiego, który zasiadając na ławie sejmowej pośród jego przedstawicieli, ośmiela się godzić w jego żywotne sprawy.

Rząd polski przez długie lata obserwował oszukańczą i szkodliwą dla Państwa działalność tych, którzy będąc w posiadaniu koncesyj, nie chcieli iść po myśli interesów Państwa, lecz zawsze byli demoralizatorami tej branży, którą też należałoby czemprędzej oczyścić ze szkodników.

Państwo ma poważne zobowiązania wobec tych, którzy zdrowie swe poświęcili dla Ojczyzny.

Czy teraz, ci ludzie kaleki, ułomni, ze starganem zdrowiem mają iść pod kościół dlatego, że żyd dorobiwszy się w czasach wojennych wielkich fortun, teraz chce zagarnąć dla siebie, tłómacząc to „kupiecką fachowością, tę dziedzinę, która jest jedynem źródłem utrzymania dla tysięcznych rodzin inwalidzkich?

Ludzi tych nie można krzywdzić. Oni krwawili na polach walki, oni ponieśli rany i kalectwa, oni wywalczyli Niepodległość Polsce — im więc jedynie należą się owoce tej ofiarnej pracy, a **nie przybłędom żydowskim.** Niechże teraz w tej wolnej Ojczyźnie najzasłużeńsze jej dzieci i prawi obywatele znajdą chleb i dach nad głową, którego przecież nie brakuje naszym wzbogaconym i bogacącym się „współobywatelom".

A zatem połączywszy jedno z drugiem należy stwierdzić, **że nadawanie koncesyj ludziom ze wszechmiar zasługującym na to, a więc inwalidom wojennym — jest bardziej słuszne i zgodne z interesem Państwa i sumieniem narodowem, niż płacenie renty i oddawanie tychże koncesji w ręce niepowołane, niezasługujące na to i wprost wrogie.**

Te względy powinny przyświecać czynnikom kompetentnym przy nadawaniu koncesji, które żadną miarą nie mogą stać się łupem wprawdzie uprzywilejowanej kasty, lecz w zupełności na te przywileje nie zasługującej.

Likwidacja „narodu wybranego".

Pod tym tytułem żydowski „Moment" omawia zadania przyszłej polityki żydowskiej. Żydzi mogli świetnie rozwijać się, zanim w świecie panowały idee liberalizmu. W okresie, kiedy nastąpiło zmasowanie terytorjalne, dla żydów właściwie niema miejsca wśród innych narodów. Żydzi zatem muszą mieć również odrębne terytorjum.

„Jeżeli kraj posiada wolny grunt, pisze „Moment" — aby wytworzyć żydowską jednostkę terytorjalną, wówczas winno być wytwarzane także odrębne żydowskie terytorjum, jak to czynią Sowiety. Jeżeli zaś w kraju takich wolnych terenów niema, żydom z tego kraju winien być dany teren gdzieś indziej".

Teraz przypatrzmy się, jak żydzi wyobrażają sobie to przesiedlenie. Mianowicie zachodzi pytanie, **skąd żydzi spodziewają się czerpać fundusze na tą kolonizację?**

„W tym celu winien być wytworzony uniwersalny fundusz kolonizacyjny, na który muszą złożyć się wszystkie kraje posiadające u siebie żydów..."

Czy ten fundusz mają żydzi otrzymać w formie pożyczki? Kapitalizm żydowski nie może służyć temu celowi, żydowroszczenia idą dalej.

Uniwersalny fundusz kolonizacyjny dla żydów winien być im dostarczany jako odszkodowanie za pogromy, dokonywane na nich w ciągu 2 tys. lat.

Nadszedł czas spłaty nam wielkiego długu, który nam winien jest świat za rabunek i ruinę w ciągu setek lat. **A jeżeli narody rdzenne nie uwzględnią tych żądań żydowskich?**

Wówczas jesteśmy straceni. Ale jednocześnie świat dowie się o tym okropnym fakcie, że żydzi jako bezdomni, zdeklarowani obeawańcy, są znacznie niebezpieczniejsi od żydów spółzawodników na polach pracy i handlu.

Żydzi winni właśnie wyraźnie przemawiać do świata.

Opinja ta, jako wyraz poglądów pewnej części społeczeństwa żydowskiego i to nietylko w Polsce — jest ciekawa z kilku względów. Wskazuje ona, że wśród żydostwa nastąpiło pewnego rodzaju otrzeźwienie. Niektórzy żydzi **poczynają już uważać swoją rolę „narodu wybranego" za skończoną.**

Równocześnie wskazuje ona, że **około trzech miljonów żydów w Polsce jest za dużo** i, że dla nich trzeba szukać terenów kolonizacyjnych w krajach, obfitujących w nadmiar ziemi.

Wreszcie wskazuje ona, że i ta rozsądna część żydów nie na tyle jeszcze wytrzeźwiała, aby umieć osądzić, **kto kogo rabuje i doprowadza do ruiny, czy narody rdzenne żydów, czy też odwrotnie.**

O antysemityźmie.

Są osobniki t. zw. wolnomyślne które patrzą z prawdziwą, lub (najczęściej) udaną pogardą na wszelkie antysemickie poczynania: bez żadnego uzasadnienia głoszą, że antysemityzm to coś wulgarnego i odsadzającego od przynależności do kultury Zachodu. Twierdzą, że żydzi to „Polacy wyznania mojżeszowego" i że „nigdy prawdziwy demokrata nie będzie antysemitą".

Oczywiście, że się mylą, lub też biorą coś od żydów za „demokratyzm".

Objektywnie nawet, bardzo łatwo wykazać, że racji nie mają. Cała trudność polega na tem, że zamykają oczy na fakty — choćby najbardziej oczywiste, — choćby najbardziej bijące w oczy.

Leży w tem pewne niebezpieczeństwo. Wprawdzie tego rodzaju sądy — budzą sprzeciw, jednakże gdy są one połączone, choćby z głupiem i nieuzasadnionem (i tak jest!) **wartościowaniem moralnem,** mogą pozostawić w osobach na to wartościowanie narażonych, pewien osad z tego. Specjalnie zaś, gdy osoby te nie są, że tak opwiem: **uświadomione.** — O to tylko przecież szabesgojom idzie.

Wprawdzie robota ta nie jest bardzo groźna, bo zbyt wiele mamy tych „mojżeszowych Polaków" i już aż nazbyt załażą nam za skórę, — jednakże tu i ówdzie można na jej ślady trafić.

Faktem jest że do antysemickiego ruchu garnie się młodzież i szerokie masy jednak bez **większości** dojrzałej, pracującej inteligencji. Ta ostatnia nie została jeszcze w ruch wciągnięta i: albo jest obojętna, albo reprezentuje „demokratów", którzy nie mogą zniżać się do antysemityzmu — albo wreszcie prowadzi z żydami interesy, klnąc ich pocichu a chwaląc głośno.

Mała tylko część objawia swą sympatję do antysemickiego ruchu.

Do pierwszych i drugich chciałem tu kilka słów napisać. — Bo ci trzeci wolą swoje kieszenie, które im w końcu żydzi i tak spustoszą.

Żydów należy znosić, ich zalety (jakie?) podnosić, o wadach nie wspomi-

Nie kupując u żydów zmniejszysz bezrobocie wśród rodaków pozbawionych możności pracy.

nać, bo my (aryjczycy) jesteśmy winni że te wady istnieją: — taki jest w przybliżeniu ton żydowskich i szabesgojskich wynurzeń etycznych.

I niejeden idzie na lep „historycznych“ wywodów. „Żydzi byli tacy jak i inne narody, tylko prześladowania uczyniły ich złymi“ — mówią ci szabesgoje, którzy oczu na wady żydowskie zamknąć nie mogą.

Wątpię czy znalazłby ktoś dowody na to że żydzi byli dawniej w państwie swo im lepsi. Moc jest natomiast dowodów na to, że że takimi nie byli. Zawsze byli nędzni, tchórzliwi, kłamliwi, nieuczciwi, a przedewszystkiem w sposób nisko podły podstępni. Przyjmijmy jednak na chwilę, że są to cechy nabyte (choć tak nie jest — dalej o tem pomówię!) Cóż z tego wynika?

Co za absurd! Na Zachodzie, gdzie prześladowania żydów były srogie, żydzi są więcej potulni i mniej więcej lojalni. U nas, gdzie ich przygarnięto, — gdzie mieli swoje prawa, gdzie się łaską królewska nimi opiekowała, — byli i są wrogami Polaków. W czasie walk o niepodległość specjalnie (szpiedzy!). Teraz podnoszą butnie głowy (interpelacje sej mowe) i pchają nosy gdzie się tylko da, poniewierają ludem polskim, wyzyskują go i propagują komunizm. Wystarczy — przeczytać jeden wykaz aresztowanych komunistów. Same żydy — jak jest jedno polskie nazwisko to do niego przynależy żydowskie imię.

Cechy te **musieli** posiadać uprzednio. Nonsensem byłoby sądzić, że tak sobie odrazu z szlachetnych stali się podłymi. Mamy dziesiątki przykładów na to, że **żadne najstraszniejsze nawet prześladowania nie uczynią z pełnego prawości na rodu, (Irlandja, Polska) — narodu bez etyki,** narodu moralnych nędzarzy.

Zdrowy rozum wskazuje, że wszystkie te ujemne cechy, które żydzi posiadają, posiadali i dawniej. — Zresztą nietylko zdrowy rozum. Pewne wzmianki historyków rzymskich dowodzą, że byli oni w Rzymie niecierpieni i że znajdowali tam przytułek tylko na wyjątkowych prawach i to dość dla nich uciążliwych. Nie było to bez przyczyny. Toż w Rzymie wszystkie narody ówczesnego świata, — swobodnie mieszkały, opiekowało się nie mi prawo rzymskie i mogły hołd swym bóstwom oddawać. Tylko oni jedni zosta li **„wybrani“** i nie bez powodów, powtarzam. Powody te są identyczne z powodami, dla których są żydzi niecierpieni, obecnie.

Dam tu mały przykład wielkiej żydowskiej podłości. Rzymianie mieli żydów w pogardzie. Wspaniali władcy świata niecierpieli koło siebie nędznych i fanatycznych żydków, gardzili nimi. Tej pogardy używali żydzi do zdyskredytowania — chrześcijan. Fałsz i podłość żydów wszystko przeszło. Wmawiali oni w Rzymian że chrześcijanie to **sekta żydowska,** która się wyłamuje z pod władzy Rzymu że są to żydzi, którzy panowania Rzymu nie uznają, i że już mają swego króla.

Miało to dwa skutki. Po pierwsze odtrącało Rzymian od religji chrześcijańskiej przed jej uznaniem, po drugie wywoływało prześladowania i interwencję władz rzymskich w stosunku pseudo-żydostwa.

Zawiedli się żydzi! Słodycz wielka, pełna miłości bliźniego pogoda zniewoliły ku sobie surowe i wspaniałe serca pogan. Kościół z tego pojedynku z podłotą żydowską wyszedł zwycięsko.

Obecnie żydzi atakują na innym froncie — na froncie społecznym i gospodarczym. Naszym zadaniem jest nie dać się pożreć molochowi żydowskiemu.

Jedyną zaś drogą do tego jest zupełny bojkot żydów. **Em. Er.**

Bezczelny napad żyda na polskiego i katolickiego działacza - patrjotę.

W sobotę dnia 13 sierpnia b. r. napadł żyd, **Hirsch Pflaumenhaft,** handlarz bydła ze Sierczy przy Wieliczce **na prof. L. Młynka, wybitnego literata i wielce zasłużonego działacza-patrjotę** polskiego i katolickiego, w czasie jego pracy na roli w Sierczy — zwyzywał go w ordynarny sposób, nie dający się dosłownie powtórzyć, **grożąc mu śmiercią,** oraz jego małżonce, która bojąc się o życie męża, przybiegła mu z pomocą. **Przytem** wywołał gorszące zbiegowisko i dopuścił się **obrazy społeczeństwa polskiego i państwa, oraz religji katolickiej,** wyrażając się publicznie, że **„katolicy - polacy niegodni są znajdować się tam, — gdzie żydzi sr..ją“.** W końcu steroryzował oboje wraz z robotnikami przy oraniu pola tak dalece, że **praca musiała być na dłuższy czas przerwaną.**

Powodu do napadu na profesorstwo Młynków żyd nie miał żadnego prócz **rozmyślnego sprowokowania zbiegowiska i sponiewierania godności polskiego narodu i państwa oraz katolickiej religji** w osobie działacza — patrjoty i jego żony wobec miejscowej ludności, co mu się nie udało, bo wszyscy mieszkańcy Sierczy i Różnowy głośno **potępili zwyrodnia łe zachowanie się żyda wobec katolickiego i polskiego społeczeństwa i jego reprezentantów.** Drobny spór o miedzę polną, która jest w większej połowie własnością prof. Młynka, a którą Hirsch Pflaumenhaft chce sobie w całości przywłaszczyć nie mógł dać powodu do niebywałego napadu na spokojnych ludzi przy pracy.

To też sprawa oprze się o **Sąd karny,** którą ujął w swoje ręce dzielny adwokat krakowski, **Dr. Hieronim Jurczyński.** **Świadkowie.**

Kronika.

KALENDARZYK TYGODNIOWY.

Wrzesień.

4. **Niedziela: Rozalji G.**
5. Poniedziałek: Wawrzyńca
6. Wtorek: Zacharjasza
7. Środa: Reginy p.
8. Czwartek: Narodziny N. M. P.
9. Piątek: Gorgonjusza
10. Sobota: Mikołaja.

—oŞo—

Do ogółu Polaków chrześcijan!

W katakumbach Stolicy Świętej odkryto tablice z proroctwem Świętych Męczenników (Ex litter. subter. sepuler + S. S. Martyr. Av. erisp. — Roma) Oto słowa przetłumaczone na Twój język:

„Jedynem bóstwem żydów jest i będzie złoto.

Żydzi rozproszą się po wszystkich ziemiach i opanują władzą przez pieniądze.

Żydzi zawsze będą zwalczać chrześcijan.

Żydzi będą wzbogacać się i demoralizować otoczenie, rodziny, narody i całe państwa przez fałszywe wagi i pieniądze, oszustwa, szerzenie nieobyczajności brud ciała i duszy, szpiegostwo, łapownictwo, lichwę i handel żywym towarem.

Dla żydów niema złych środków, aby dojść do celu.

Żyd toczy jak zły robak każdy organizm.

Do obrzędów paschalnych potrzebna im jest krew dziecka innej wiary.

Zapowiedziany antychryst to plaga żydów.

Chrześcijanie, bróńcie się przed nawałą żydowską, bo Wy i Wasi Bracia popadniecie w niewolę żydów.

Jedyną obroną jest: pozbawić żydów zarobków,, a wtedy powrócą do swojej ojczyzny i zaczną żyć bogobojnie i pracować uczciwie jak inne narody.

Wszystko zło pochodzi od żydów! Oni będą zawsze wrogami prawdziwej wiary i ukrzyżują Cię tak, jak ukrzyżowali Chrystusa Pana.

Bóg odwróci się od tych, którzy wspie rają żydów wrogów Kościoła Świętego.“

Bracie! Zastanów się nad temi świętemi słowami, a uderzy Cię prawda proroctwa z przed 2000 lat! — Żydzi bez wojska, bez ambasadorów, bez traktatów opanowali cały świat! Zastanów się! W ich rękach cały handel, przemysł. — Wszystkie banki, sklepy i domy w rękach żydów! Zastanów się! Żyd — przy błędą rozwala się wszędzie, a chrześcijanie pan i gospodarz tej ziemi idzie do żyda służyć! Nie upokarza Cię to? Przeszło 80 proc. wszystkich zbrodni dokonują żydzi. Oni wzniecają wojny, rewolucje, rozruchy, niszcząc w ten sposób chrześcijan, a sami na tem zarabiają: (Rosja, Hiszpanja i t. d.) — Tam gdzie Ty się nie dostaniesz, żyd otworzy sobie drzwi złotym kluczem! Zastanów się Bracie, obudź się!

W Imię Boga broń się, broń Swojej wiary, Swojej ojczyzny, Swojego domu, Swoich dzieci! Pomyśl, co żydzi zrobili z Twojem miastem: wykupują wszystkie domy, sklepy, warsztaty! Pomyśl, że Twoi Bracia walczyli i ginęli na frontach, a żyd żerował na tyłach! — Twoi Bracia są inwalidami, a żydzi bankierami, kupcami, lekarzami, adwokatami itd. a Ty idziesz do nich po radę i niesiesz im swoje pieniądze! Twój Brat umiera z głodu bez pracy, a żyd tyje z przesytu! Obudź się, broń Siebie i mnie! Nie dawaj zarobku żydom! Nie pomnażaj siły żydów Swojemi pieniądzmi! Niech żyd wraca do swojej ojczyzny, Ty zostań tu! Nie kupuj nic u żydów! Niech Twoja ręka będzie przeklęta, jeżeli będzie wspierać żydów! Pamiętaj!

—§—

Żydzi i kukułki.

Kukułka samica składa swe jaja w gnieździe drobnych ptaszków, powierzając swoje jajo w ten sposób ptakom owadożernym. Kukułka zatem zapewnia swemu potomstwu karmicielkę. Instynkt prowadzi ją do obioru gniazda takiego ptaka, którego żywność jej odpowiada. Wybiera, rzecz zadziwiająca, gatunek ptaka, którego pisklęta są mniejsze, niż jej pisklę, aby młoda kukułka mogła być mocniejszą od swych rówieśniczek. — Szczególnie ptaszki t. zw. króliki zacięcie bronią gniazda przed kukułką. Gdy kukułka przybliża się do gniazda, króliki śledzą wszystkie jej ruchy, krążąc dokoła niej i wydając dźwięki żałosne, bardzo różne od ich zwykłego szczebiotu.

W walce z kukułką króliki występują bardzo solidarnie i planowo. Bardzo często walka kończy się śmiercią napastnika.

W życiu naszem taką napastliwą kukułką są żydzi.

Oni to kalają życie rodzinne chrześcijan, licząc na dobroduszność lub nieuwagę katolików. Z gniazda katolickiego wyrzucają etykę chrześcijańską i pod skrzydła opieki matki podkładają żydow ską duszę w głębię duszy dziecka, — stąd powstają **szabesgoje.**

Oni to wśród chrześcijan mają swoich karmicieli. Instynkt żyda prowadzi go do wyboru narodu, miasta, gminy lub rodziny, gdzieby znalazł bytowanie, odpowiadające jego gustowi, upodobaniu, duszy talmudystycznej. Żyd pod osłoną prawa macierzystego rośnie, nieraz przylega do piersi matczynej, udaje prawowite dziecię, byle tem bezpieczniej żerować, byle tucząc siebie, mordować chrześcijan.

Są jednak narody jak całe rodziny, które planowej podejmują się walki z morderczym napastnikiem i dlatego odpędzają za swoje granice, albo wymierzają na miejscu swą sprawiedliwość, jak Niemcy Hitlera, lub ongi Hiszpanja Francuzi i inni. **Or.-Ost.**

—oŞo—

Jedyny skuteczny i realny środek na usunięcie bezrobocia w kraju.

Obecny kryzys ekonomiczny wywołał bezrobocie niemal we wszystkich krajach świata, powodując brak zarobków i trudności w zapracowaniu na najskromniejsze utrzymanie.

Od tego przesilenia i nasze państwo nie jest wolne, wszakże Polska jako pań stwo rolniczo-przemysłowe, łatwiej od zagranicy mogłaby się uporać z bezrobociem, lecz pod warunkiem przestrzegania zasady, że praca musi się znaleźć przedewszystkiem dla swoich. Przybłędy i pasorzyci muszą odejść precz poza granice kraju.

Wysiedleniu mogliby ulec następujące osoby:

1. **Żydzi tak zwani litwacy, których rząd carski wypędził z granic rdzennych ziem rosyjskich do Polski jako szkodników i destruktorów;**
2. **Żydzi którzy z założonego przez siebie raju bolszewickiego wtargnęli do Pol ski;**
3. **Żydzi bez wyjątku, którzy za działalność komunistyczną zostali prawomocnemi wyrokami zasądzeni;**
4. **Żydzi handlarze żywym towarem;**
5. **Żydzi jako organizatorzy przemytnictwa jedwabiu, tytoniu, sacharyny i t. p. z Niemiec i innych krajów do Polski oraz paserzy i**
6. **międzynarodowi oszuści, włamywacze i fałszerze pieniędzy.**

Po wysiedleniu z kraju wymienionych szkodników żydowskich ubyłoby około dwa miljony ludzi a tem samem bezrobocie zostałoby całkowicie zażegnane, nad to ci wszyscy synowie ojczyzny, którzy z braku pracy we własnym kraju musieli szukać kawałka chleba zagranicą — skąd są obecnie wysiedlani, mogliby u siebie znaleźć pracę — a w końcu pozbylibyśmy się szkodliwego i wrogiego elementu żydowskiego. **K.**

—§—

„Polskie Radjo“ w Krakowie na żydowskiej fali.

Już niejednokrotnie poruszaliśmy na łamach naszego pisma sprawę nadawania koncertów czy też odczytów żydowskich przez „Polskie Radjo“, które aż nazbyt często raczy swoich słuchaczy temi wątpliwej wartości audycjami.

Obecnie znowu otrzymaliśmy list od naszych czytelników, wyrażający słuszne oburzenie na kierownictwo „Polskiego Radja“ w Krakowie, które nie baczy na to, że gros jego abonentów stanowią chrześcijanie, i nadaje audycje trwające nieraz godzinami, obrażające uczucie i raniąc uszy obrzydliwemi melodjami palestyńskiemi:

Do Redakcji „Hasła Podwawelskiego“!

Radjostacja w Krakowie dnia 18 bm. o godz. 20.10 ponownie uraczyła słuchaczy przeszło godzinę trwającą audycją chóru żydowskiego, pod kierownictwem kantora Schechtera i Izraela Lusta.

Na tej drodze wyrażamy stanowcze żądanie pod adresem stacji nadawczej w Krakowie, ażeby zaprzestała ośmieszać się nadawaniem programów żydowskich i ponichała obrażać uczucia katolików słuchaczy, którzy za wpłacanie wkładki miesięcznej, pragną mieć miłe i wartościowe słuchowisko. **Radjosłuchacz.**

Popełniasz grzech względem przyszłości narodu, zanosząc grosz swój do obcych!

Szkolnictwu grozi katastrofa.

W okresie rozbiorów żydzi nie walczyli o oświatę, przeciwnie wierni byli ciemnocie, rozchodzącej się z karczmy.

A dziś?

Na r. szk. 1932/33 **na 253 szkoły średnie prywatne, żydzi mają aż pięćdziesiąt sześć szkół wyłącznie żydowskich.** Znaczna część szkół prywatnych ma otwarte podwoje dla młodzieży **żydowskiej,** tak, że poza **zakurzonym krzyżem w sali** szkolnej nic tam katolickiego już niema. **Zaledwie około 55 szkół w Polsce zamyka swe bramy przed zgnilizną żydowską ze strony młodzieży żydowskiej.** Niestety, nawet w tych wyraźnie katolickich szkołach w zespole nauczycielskim figurują żydzi czy szabesgoje.

Pytam, **czy w tej atmosferze szkoły polskiej gimnazjalnej może wyróść młoda Polska, zdolna do pracy obywatelskiej** w duchu Skargów, Kochanowskich, w duchu tych, co dla Polski żyli i umieli żyć?

Państwowe szkolnictwo średnie stoi otworem dla przybłędów żydowskich — prywatna szkoła przechodzi w ręce władców talmudu.

Cóż stąd? W szkole polskiej szerzy się komunizm — w szkole polskiej wrze antypaństwowa działalność — w szkole polskiej rzuca się miny pod ołtarze, pod świętość małżeńską, pod powagę Ojca, pod anielskość matki - polki.

A my? Jak w obłędzie — niemal, powtarzamy „Nic to!"

Tak, **te 56 szkół żydowskich średnich** (a zdaje się, że jest ich zgórą 60) **ma prawa państwowe!** Polskie szkoły nie mogą wytrzymać słusznych nieraz postulatów wizytatorów i kładą się do mogiły, żydzi natomiast szczęśliwie płyną do portu szczęścia, mogąc łożyć pieniądze na pomoce naukowe, na opłaty grona nauczycielskiego i lokalu.

Wnet liczba szkół żydowskich w Polsce przewyższy szkolnictwo polskie — i tedy żydom pozostanie zamienić tylko Kościoły na bóżnice, co zresztą jest myślą wytyczną działaczy żydów i szabesgojów.

Goj - polka.

—o—

ILU JEST LUDZI NA ŚWIECIE? — Statystyczny rocznik Ligi Narodów za rok bieżący podaje najnowsze dane co do **ilości mieszkańców kuli ziemskiej.** Ogółem zamieszkuje świat **2 miljardy ludzi** (dokładnie 2,012.800.000).

W stosunku do cyfr ubiegłego roku **ogólny przyrost ludności na ziemi wyraża się liczbą dwudziestu miljonów. Największą ilość mieszkańców posiada Azja** (przeszło miljard). Następna część świata pod względem ilościowym, **Europa,** posiada obecnie **506** miljonów (w ubiegłym roku — 498 miljonów). **W Ameryce** zamieszkuje o połowę mniej ludności, mianowicie 252 miljony; z tego 134 miljony w Ameryce Północnej, 83 miljony w Południowej Ameryce i 35 miljonów w Ameryce Środkowej.

Co do **przyrostu ludności,** to w Europie największy przypada w udziale Rosji, Polsce i Hiszpanji.

MIASTO BEZROBOTNYCH. Szczególnie katastrofą bezrobocia dotknięte jest małe miasteczko Pretz we wschodniej prowincji Holsztynu.

Na ogólną liczbę **mieszkańców 5630, pobiera publiczne zasiłki 1688 rodzin,** liczących razem **3688 osób, czyli 65.85% ludności.**

„DR. JUDEL" ORDYNUJE — CZYLI WĘDRÓWKA NA TAMTEN ŚWIAT. Kamasznik warszawski, Judel Szmulewicz, pełniąc dyżury w szpitalu żydowskim nauczył się robić zastrzyki. Umiejętność tę postanowił wykorzystać i zaczął przyjmować u siebie pacjentów, robiąc zastrzyk za 25 gr. Bezkonkurencyjna cena „wizyt" zjednała mu liczną klijentelę. Trzeba było, że jeden zastrzyk się nie udał i pacjent zmarł na zakażenie krwi. Sprawą zajęła się policja i „doktora" Judela osadzono w więzieniu. Śledztwo wykazało, że kamasznik przyjmował dziennie przeszło 50 pacjentów, a zatem „interes świetnie prosperował.

8 OSÓB — 600 LAT. W miejscowości Hollmuehle w Schlezwigu żyje 8-ro **rodzeństwa, które razem liczy 600 lat. V Dwie najstarsze siostry mają 90 i 86 lat.**

Żydowska komuna wolnej miłości w Karpatach.

SIEDLISKO ŻYDÓW - KOMUNISTÓW. — ORGJE WOLNEJ MIŁOŚCI.

Jaczejka studentów - komunistów w przysiółku Rafajłowa w powiecie nadworniańskim w Karpatach **urządziła gminę komunistyczną. Wzorowano się na Bolszewji.** W tej niesłychanej imprezie komunistycznej wyszły na jaw niebywałe rzeczy.

Przed wakacjami we Lwowie powstał ogólnopolski **komitet żydowskich kolonji wakacyjnych.** Rozporządzając większą gotówką (niewiadomo z jakiego źródła, może od Sowietów) komitet wynajął na cały sezon dwie obszerne wille. Do kolonji tej zjechali się bardzo licznie żydowscy studenci-komuniści. Warunki były niezwykle dogodne, Większość była zupełnie bezpłatnie, a zamożniejsi płacili jedynie 60 zł. miesięcznie. Wraz ze studentami zamieszkały **pod jednym dachem żydówki-studentki. Członkowie tej zbiorowej kolonji ustanowili** gminę bolszewicką, sowiet, który gospodarował według zasad leninowskich. Co więcej — **studencko- żydowski sowiet zaprowadził wolną miłość i wszyscy chodzili nago.** Prawo własności zostało zupełnie zniesione. Pozatem prowadzono na szeroką skalę agitację komunistyczną oraz praktyki, obrażające moralność publiczną i religijną (naturalnie religję katolicką, bo żydowską oszczędzają).

Nie uszło to uwagi okolicznej ludności, szkoda tylko, że dopiero pod koniec wakacyj.

Ze zgorszeniem zaczęto podglądać praktyki **bezczelnego żydostwa, jadem bolszewickim zdeprawowanego.**

Gdy wiadomość ta doszła do władz, policja nie odrazu przystąpiła do likwidacji tego bagna rozpusty. Nad kolonją rozciągnięto ścisły wywiad, inwigilację, aby mieć wszystkie dowody w ręku. — Stwierdzono poza innemi rzeczami, iż w kolonji tej mieli przytułek komuniści z całej Polski, którzy nigdy akademikami nie byli.

Aż wreszcie bomba pękła. Na teren kolonji wkroczyła policja mundurowa, budząc olbrzymi popłoch. Przeprowadzono szczegółową rewizję i znaleziono wiele kompromitującego materjału i wiele bibuły komunistycznej. **aresztowano 14 osób, w tem 4 kobiety.** Pod silną eskortą odtransportowano komunistów żydowskich do więzienia w Stanisławowie. Dochodzenia prowadzi wojewódzki urząd śledczy. Na pierwszy ogień poszli inicjatorzy wakacyjnego sowietu, mianowicie: H. Ejsenberg, J. Krumholz, J. Wejnman, Ochse i znany komunista niej. Koszucki. Śledztwo niewątpliwie rzuci światło na **istniejące, duże ogniska komunistyczne w Polsce** i ich występną działalność. Między aresztowanymi znajduje się znany we Lwowie inż Kornhaber, naturalnie żyd. Wszyscy oni będą odpowiadać za działalność antypaństwową i za publiczne zgorszenie.

Okazuje się, że inicjatorem powyższej komuny był **akademicki klub literacko-artystyczny w Warszawie.** Ściągnięto na kolonję żydów ze wszystkich ośrodków akademikich w Polsce. Skonfiskowano oprócz bibuły komunistycznej obfitą korespondencję z przeróżnemi jaczejkami komunistycznemi w kraju. Najczynniejszym organizatorem był członek prezydjum komitetu żydowskiej młodzieży akademickiej niej Koszutski.

W skład komitetu wchodzili reprezentanci komunizujących organizacyj akademickich, m. in. zlikwidowana przez senat akademicki t. zw. „świetlica studentów-żydów". Komitet działał od pierwszej chwili konspiracyjnie, jednak dzięki czujności władz bezpieczeństwa został ujawniony i unieszkodliwiony.

—o§o—

Do Palestyny!

Czemuż te wierne Izraela syny
Ani rusz nie chcą iść do Palestyny?
Czy może Polskę ukochały szczerze
Że jej opuścić chęć wcale nie bierze?
Czy może pomne doznanej opieki,
Żyć wśród Polaków chcą już tu na wieki?
Jedno i drugie prawda to niemiła,
Miłość i wdzięczność z Polską ich złączyła.
Jak nie miłować mają Polski oni?!
Wszakże ich Ona ochrania i broni,
By im przypadkiem krzywda się nie działa,
Polska by istnieć wnet bez nich przestała.
Któryż kraj bowiem tak ich szczerze gości
Jak Polska właśnie w swojej gościnności.
W którymże kraju czuć się lepiej mogą
Jeśli nie w Polsce, która jest im drogą
Do bogactw, szczęścia i wielkiej fortuny
I gdzie swobodnie szerzą jad komuny.
W którymże kraju żyd tak chodzić może,
Jak u nas w Polsce, otwarcie po dworze,
W swoim chałacie, świecącym od łoju
Z pejsami, brudny, śmierdzący od gnoju?
W którymże kraju żydzi w takim brudzie
Żyją, mieszkają, jak wcale nie ludzie?
Gdzież żyd ma w świecie takie przywileje:
Że święci „szabes", z niedzieli się śmieje.
Idziesz ulicą, ustępuj mu zdrogi,
Bo się poskarży, żeśmy są mu wrogi.
Gdzież jak nie w Polsce żydzi wstrętnie szpecą
Charakter kraju? na żer zewsząd lecą
Do Polski naszej, ich drugiej ojczyzny
Gdzie dla „geszeftu" grunt mają dość żyzny.
Z Niemiec — Rumunji gnają ich batami,
Chronią się w Polsce; tu tyją latami
Na krwi Polaków i na ich kieszeni,
W swojej chciwości wciąż nienasyceni.
Aż przyjdzie pora, gdy Polak u siebie
Sługą tu będzie na żydowskim chlebie.
Wstyd więc i hańba, cni obywatele
Żydom służymy: powiedzmy to śmiele!
Więc otrząśnijmy się z obojętności
Zwolna wyprośmy od nas takich gości!
Polak niech grosza nie da im zarobku,
A pozbawieni dalszego dorobku,
Sami podkaszą swe brudne chałaty
W tobół spakują swe odświętne szaty
I precz odejdą Izraela syny,
Szlakiem, co wiedzie wprost do Palestyny.
— — — — — — — — — — — —
Błogosławione zaś pismo niech będzie
Co walkę żydom wypowiada wszędzie.
To „Podwawelskie Hasło" niech rozwija
Swoją ideę. Niech każdy mu sprzyja
I niech to „Hasło" wszędzie propaguje,
Bo ono Polskę „bez żydów" buduje.

Artur Lorek.

STRACH PADŁ NA KURACJUSZY WYZNANIA MOJŻESZOWEGO. Wiadomo, że żydzi wyjeżdżają chętnie do miejscowości kuracyjnych zagranicą. Każdy ich wyjazd jest umotywowany przy staraniach o paszporty ulgowe, koniecznością załatwienia interesu handlowego lub celami naukowemi. W ten sposób wielkie rzesze żydów mają możność używania w zagranicznych badach **za paszportem ulgowym.**

Ostatnio władze skarbowe wpadły na to, że niektórzy bogaci właściciele firm żydowskich, podają nieprawdziwe zeznania o dochodzie i obrocie przedsiębiorstwa, tymczasem żydzi ci, tłómacząc nikłe dochody kryzysem i brakiem zamówień, **wyjeżdżają do najdroższych, luksusowych kąpielisk** i zażywają obcych rozkoszy.

Władze skarbowe w Warszawie wysłały specjalnych inspektorów do miejsc kuracyjnych za granicą. Inspektorowie dokładnie spisują nazwiska tych „obywateli polskich", którzy zażywają obcych rozkoszy. Nazwiska ich będą podane do wiadomości władz fiskalnych celem **wyciągnięcia odpowiednich konsekwencyj.** Notowani obywatele zapłacą po powrocie porządny podatek dochodowy. Ci zaś wszyscy, którzy korzystali z ulgowych paszportów dla celów handlowych lub studjów, a popijają wody w zagranicznych uzdrojowiskach, będą pociągnięci do odpowiedzialności karnoskarbowej.

EUROPĘ ZAMIESZKUJE 9.785.000 ŻYDÓW. W Polsce mieszka 3.125.000, w Rosji sowieckiej 2.970.000, w Rumunji jest 2.000.000 żydów, w Niemczech jest 585.000, na Węgrzech 473.000, w Czechosłowacji 350.000, w Anglji 30.000 w Austrji 220.000, na Litwie 161.000, we Francji 163.000, w Holandji 120.000. W innych krajach jest żydów stosunkowo mniej, zaś najmniej jest w Norwegji, bo zaledwie 1.400.

„BIAŁA KSIĘGA" ŻYDÓW NIEMIECKICH. Centralny związek żydów niemieckich przesłał prez. Hindenburgowi „Białą księgę", zawierającą dokumenty i akty wystąpień antyżydowskich ze strony narodowych socjalistów. Hindenburg polecił „Białą księgę" wraz z dokumentami przekazać do zbadania min. spr. wewnętrznych.

PORWAŁA SZWAGRA I 1000 ZŁ. — Zamieszkały w Stanisławowie przy ul. Zosinej Woli 137 kupiec żydowski Samuel K. doniósł policji, że żona jego Golda uciekła onegdaj z jego rodzonym bratem, a na drogę zabrała 1000 zł.

Adres oddziału na G, Śląsk i Zagłębie; KRÓLEWSKA HUTA UL. 3-go MAJA l. 15. m 2.

Wiadomości ze Śląska i Zagłębia

Redaktor działu śląsko-zagłębiańskiego przyjmuje we wtorki od 5-7 po poł.

Wielka afera konkurencyjna na G. Śląsku.

DWIE KONKURENTKI. — USIŁOWANIE PREKUPSTWA URZĘDNIKA PAŃSTWOWEGO. — ARESZTOWANY NA GORĄCYM UCZYNKU. — DYREKTOR P. Z. CYNKOWYCH W WIĘZIENIU.

Olbrzymią sensację w sferach przemysłowych Górnego Śląska i Zagłębia Dąbrowskiego wywołało ujawnienie wielkiej afery na tle konkurencyjnem, w której jako główni bohaterzy figurują właściciele firm „Polskie Zakłady Cynkowe Sp. Akc. w Będzinie“ i „Śląski Przemysł Cynkowy“ w Kostuchowie“.

Mianowicie od szeregu lat właściciele tych firm, które należą do największych w Polsce, prowadzą zażartą walkę konkurencyjną. Właściciele firmy będzińskiej postanowili m. in. za wszelką cenę zdobyć listę klijentów firmy „Śląski Przemysł Cynkowy“ w Kostuchnie.

W zaciętej tej walce konkurencyjnej postanowiono wykorzystać obecne ciężkie położenie materjalne urzędnika państwowego. To też do urzędnika kolejowego Jana Olbricha, zatrudnionego na dworcu towarowym w Kostuchnie, a stale mieszkającego w Katowicach - Załężu zwrócił się urzędnik firmy Polsk. Zakł. Cynkowe Sp. Akc. w Będzinie p. Jakób Hamburger z propozycją, by urzędnik ten wydał mu listę osób, do których firma konkurencyjna wysyła towar, ofiarowując urzędnikowi za tę „przysługę“ 250 zł.

W jakim celu listę klijentów firmy śląskiej chciano zdobyć nie trzeba tłumaczyć. Urzędnik kolejowy Olbrich zgodził się pozornie na propozycję p. Hamburgera, zawiadomił jednak o tem Dyrekcję Kolei Państwowych w Katowicach, sędziego śledczego i prokuratora Sądu Okręgowego w Katowicach.

Urzędnik obiecał wręczyć Hamburgerowi żądaną listę w dniu 17 bm. w kawiarni „Astorja“. Tam Olbrich wręczył p. Hamburgerowi listę, za co otrzymał 50 zł. Resztę, 200 zł. obiecał Hamburger wręczyć urzędnikowi po kilku dniach.

Hamburger został aresztowany na gorącym uczynku za usiłowane przekupstwo urzędnika państwowego i przekaza ny do dyspozycji Sędziego Śledczego Sądu Okręgowego, dr. Strzelczyka.

W czasie przesłuchania p. Hamburger przyznał się do winy, tłumacząc swoje postępowanie tem, że do tego kroku spowodowało go wyraźne polecenie jego przełożonego dyrektora Polskich Zakładów Cynkowych Sp. Akc. w Będzinie, p. Jerzego Fuerstenberga. Hamburger został osadzony w więzieniu karno - śledczem w Katowicach.

Dalsze dochodzenia prowadzi Wydział Śledczy w Katowicach w osobie p. kom. Czosnowskiego. W trakcie dochodzeń został przesłuchany dyr. Fuerstenberg. Dalszych szczegółów ze względu na toczące się jeszcze śledztwo na razie podać nie możemy.

Na marginesie tej afery warto podkreślić rzadko spotykaną w czasach obecnego kryzysu i systematycznych obniżek pensji — uczciwość urzędnika, p. Olbricha, który mimo nęcącej propozycji nie zdradził tajemnicy służbowej.

——o:§:o——

Z działalności T.N.S.W. w Królewskiej Hucie.

W roku sprawozdawczym 1931-32, komisja kursów T. N. S. W. w Król. Hucie uruchomiła następujące kursy: gimnazjalny, jęz. polskiego, jęz. obcych.

Na poszczególnych kursach wykładano: religję, jęz. polski, jęz. niemiecki, jęz. łaciński, historję, geografję, przyrodoznawstwo, fizykę, chemję, matematykę, geometrję wykreślną, propedeutykę filozofji i rysunki. Frekwencja kursistów bardzo liczna.

Kursy były finansowo samowystarczalne. Opłata wynosiła: wpisowe na kursach gimnazjalnych zł. 5. miesięcznie zł. 50.—, na wszystkich innych kursach wpisowe zł. 3.—, miesięcznie na kursach języka polskiego zł. 10.—, na kursach języków obcych zł. 15.—. Kryzys gospodarczy odbił się bardzo na kasie, to też Komisja musiała wielu uczniów zwalniać od opłaty i udzielać znacznych zniżek, aby tylko dać możność dokształcenia się pragnącym wiedzy, dla których dawniej było to niemożliwem. Niewiele było można poświęcić pieniędzy na zakup książek. Jednak bibljoteka Kursów powiększyła się, liczy bowiem w danej chwili 775 tomów, wartości zł. 4200.

Uznając doniosłość takiej placówki na terenie królewsko-huckim, Komisja mimo kryzysu ma zamiar dla dobra społeczeństwa, a więcej jeszcze dla dobra Państwa i w przyszłym roku uruchomić te same kursy. Nawet doda się do kursów języka polskiego kurs wyższy z historją i nauką o Polsce współczesnej, a do języków obcych stopień wyższy (zakres klas VII-VIII) i **kurs esperanta**. Dodać należy, że kierownik kursów stara się w Wydz. Oświecenia Publ. w Katowicach o koncesję na otwarcie prywatnego gimnazjum dziennego dla młodzieży męskiej i żeńskiej.

Nauka na kursach gimnazjalnych rozpocznie się 5 września na kursach języka polskiego i języków obcych 15 września. Dnia 1, 2 i 3 września odbędą się egzaminy poprawcze i wstępne do klas gimnazjalnych, wzgl. na kursy gimnazjalne. Wpisy przyjmować się będzie począwszy od 20 sierpnia, o czem interesanci powiadomieni będą za pośrednictwem **czasopism** i afiszów. Również miejsce gdzie odbywać się będą wpisy i nauka, będzie podane do publicznej wiadomości. Pisemnych informacyj udzielać będzie się tylko za dołączeniem znaczka kierownik, którego adres jest: — **prof. Jan Wielebiński, Król. Huta, ulica Dąbrowskiego. nr. 28.**

——o:§:o——

Z Pszczyńskiego

Z browaru książęcego w Tychach.

Pomimo obniżonego przez ogólny kryzys gospodarczy obrotu o całe 30 proc. w browarze nie zwolniono wzgl. zredukowano ani jednego robotnika, ani urzędnika. Jedynie zaprowadzono z konieczności jedną „świętówkę“ w tygodniu. Z tego powodu nie odczuwa się w Tychach obecnego kryzysu w tej mierze, jak w

Kupując u żyda, zwiększasz siłę wrogów Twojej Wiary.

Zajścia pod Kościołem w Olszanach.

„Słowo“ z dnia 19 8. 1932. Nr. 20. informuje:

Z Oszmiany nadeszły onegdaj alarmujące wiadomości o rozruchach, jakie rzekomo miały miejsce w niedalekich Holszanach. Po sprawdzeniu tych wersyj na miejscu okazało się, że pierwsze wiadomości były przesadzone, a same zajścia przedstawiają się następująco:

Od dłuższego czasu ludność katolicka Holszan domagała się usunięcia z pod tamtejszego kościoła domu, zajmowanego przez żyda, rodzina, którego krzykami i nieodpowiedniem zachowaniem się zakłóca spokój podczas nabożeństwa Wobec tego, że prawie nic nie można było zrobić, z właścicielem domu Ickiem Kopelowiczem wszczęto pertraktacje w celu wykupienia nieruchomości. Do porozumienia nie doszło, wobec zbyt wygórowanych żądań sprzedawcy, który wiedząc o co chodzi katolikom wyraźnie wykazywał złą wolę. Zatarg zaostrzył się niebywale i właśnie w poniedziałek na tem tle doszło do pożałowania godnych wypadków. W dniu tym do Holszan przybyło dużo wiernych, aby wziąć udział w uroczystościach ku czci N. M. P. Po nabożeństwie i procesji wśród tłumów rozeszła się pogłoska, jak okazało się potem niestwierdzona, że mieszkańcy żydowskiego domu rzucali kamieniami w przechodzącą procesję. W podniecony nad wyraz tłum ktoś rzucił hasło zniszczenia domu i po chwili tłum w liczbie kilkuset osób, przeważnie kobiet, zaatakował posesję Kopelowicza, usiłując dostać się do środka.

Mieszkańcy domu uciekli w popłochu na teren rynkowy, zaś podburzony tłum przystąpił do niszczenia budynku. — W chwili, gdy na miejsce zajść przybyła policja, część tłumu, dostawszy się na dach, zrywała strzechę, inni zaś niszczyli okna i drzwi. Oddział policji z trudem zdołał usunąć zebranych z przed budynku ,zatrzymując kilku opornych. Zajścia te wywołały, w Holszanach i okolicy ogromne wrażenie.

„Słowo“ z dnia 23. 8. 1932 Nr. 205 pisze:

W Holszanach spokój. Ubiegła niedzie la minęła w Holszanach spokojnie. Ludność, która przybyła na nabożeństwo kontynuowała jedynie zaszłe wypadki notując, że mieszkańcy domu Icka Kopelowicza zachowują się obecnie względnie poprawnie. Policja czuwała cały czas w pobliżu Kościoła“.

Tyle „Słowo“ ugodowe. Lecz między wierszami jego trzeba czytać inaczej.

Oby, zamiast tych gwałtów udało się rozbudzić bojkot ekonomiczny. **M-a.**

innych miejscowościach Górnego Śląska co znowu wpływa dodatnio na finanse komunalne, jak też na puls miejscowego życia gospodarczego. Ruch budowlany rozwija się pomyślnie.

—:o:—

PRZEŚLADOWANIE RELIGIJNE W MEKSYKU. „Osservatore Romano“ zamieszcza wiadomość z miasta Meksyka, że z rozporządzenia rządu zostały aresztowane wszystkie zakonnice Szarytki i Siostry Dobrego Pasterza z Angers i osadzone w więzieniu.

Klasztory obu zgromadzeń zostały skonfiskowane na rzecz skarbu państwa Przyczyną rozporządzenia było, że siostry wspomniane nauczały religji i przygotowywały dziatwę do pierwszej Komunji św.

—o§o—

Na fundusz prasowy złożyli:

WP. Adam Padlewski, Łapanów	1.—
N. N. Kraków,	5.—

Na fundusz prasowy zebrał p. Jan Sak, Tarnów:

WP. Inż Jaworkowa Mościce	2.—
WP. Ministrowa Kwiatkowska	1.—
WP. Woś Mościce	—.20
WP. Żarnowski Tarnów	1.—
WP. Bączalski Stanisław Tarnów	1.—

Wszystkim powyższym osobom składamy serdeczne podziękowanie staropolskiem „BÓG ZAPŁAĆ“.

—o§o—

Co grają w Kinach?

KINO APOLLO: Arcyfilm Rene Claira **Niech żyje wolność.**

KINO WANDA: Ryszard Berthelmes i Neil Hamilton w rekordowym filmie **Patrol.**

KINO SZTUKA: I. Kusociński zwycięzcą. II. Na śliskiej drodze.

KINO UCIECHA: Flip i Flap w rekordowej komedji **Flip i Flap w legji cudzoziemskiej.**

KINO SŁOŃCE: Henry Garat w filmie **Złodziej miłości.**

KINO ŚWIT: Podwójny program — **I. Angelita II. Zdrajca z Zachodu.**

DOM ŻOŁNIERZA POLSKIEGO: — „Chińska papuga“ w gł. rolach Anna May Wong, So Jin.

—:o:—

KINO „APOLLO“ — KINO „ROXY“ I KINO „COLOSSEUM“ w Królewskiej Hucie wyświetlają najnowsze i najlepsze filmy.

—:o:—

Z Wieliczki

Jak żydzi wypłacają katolikom czynsz mieszkalny.

Do wiadomości wszystkim, co pragną mieć żydów u siebie.

Jeden z emeryt. urzędników salinarnych w Wieliczce, **p. Józef Śliwiński** — wyjeżdżając na jakiś czas do swych dzieci, wynajął swoje mieszkanie przy ul. Krakowskiej, które posiada razem z żoną, **rodzinie żydowskiej Schreiberom,** za 65 zł. miesięcznie, płatnych z góry. Zdawało mu się, że wynajął bardzo dobrze, bo Schreibery na pozór wyglądają dość inteligentnie — mają córkę, co skończyła gimnazjum — i syna, co się uczy na „sędziego“... Będą się więc poczuwać do obowiązku regularnego płacenia.

Tymczasem, **jakże się haniebnie zawiódł! Minęło kilka miesięcy — a Schreibery nie dały ani grosza czynszu,** prócz zadatku na pierwszy miesiąc. Ponieważ trzeba było płacić podatek domowo-czynszowy, Śliwiński upomniał się o zapłacenie czynszu za 4 miesiące, by miał czem wyrównać podatek. **Na to żydówka udzieliła mu rady, żeby żadnych podatków Państwu nie płacił, bo teraz nikt mądry nie płaci...“** — a „czynsz mu wyrówna, gdy będzie mieć pieniądze“...

W dniu 1 sierpnia b. r. przyszedł do Śliwińskiego egzekutor, upominający się o podatek. Udał się więc do Schreiberów i zażądał kategorycznie, by mu zaległy czynsz zapłacili, bo egzekutor czeka na pieniądze. Wtem **syn Schreiberowy** ten, co to ma być „sędzią“ — **rzucił się na Śliwińskiego, 65-cio letniego starca — i kopnął go tak silnie w podbrzusze, że biedny zemdlał i upadł na ziemię.** Ten przyszły „sędzia“ (ładny „sędzia“!) porwał za **grubą lagę,** jaką obecnie bojówkarze - komuniści noszą — **i połamał ją na bezbronnym starcu, 20-kilkoletni żydziak!** Matka zaś jego, **Paulina Schreiber, lała na pół nieżywego śmierdzącą wodę i kopała nogami!**

Tak sponiewieranego Śliwińskiego żydzi **wyrzucili za drzwi, gdzie przyszedłszy** do przytomności po pewnym czasie, z biedą zawlókł się **do lekarza Stroki,** który **siedm ran znalazł mu na głowie i na ciele.** Sprawa ta jest obecnie w Sądzie.

P. Śliwiński wysłużył **40 lat** przy salinach wielickich **nienagannie,** posiada **kilku synów na stanowiskach urzędniczych służby państwowej** — posiada wspólnie z żoną własny dom i jako obywatel polski brał dawniej **czynny udział w życiu politycznem i oświatowem,** a dziś żydziak razem z swą matką pastwi się nad nim za jego **dobre serce,** za to, że całą zbankrutowaną rodzinę przyjął do siebie i cierpliwie miesiącami czekał na zapłacenie czynszu. **Tak odpłacają się zawsze żydzi katolikom Polakom za ich dobroć i „chrześcijańską miłość bliźniego“.**

To niech sobie dobrze zapamiętają i wezmą do serca wszyscy inni obywatele **co żydów przyjmują do siebie na mieszkanie bez najmniejszych wyrzutów** sumienia jak: **Władysław Okoński, Palmowska, Józef Ścigalski, Śmigielski** i wielu innych z Wieliczki. Pamiętajcie Panowie i Panie, **by Was to samo nie spotkało,** co spotkało p. **Józefa Śliwińskiego!** Ostrzegaliśmy go wiele razy przed żydami — nie uwierzył, **aż zmierzył...**

„Mądry Polak — po szkodzie...“.

Straszna tragedja ziemianina pod Piotrkowem.

DUŻE MAJĄTKI W PIOTRKOWIE PRZECHODZĄ MASOWO W RĘCE ŻYDÓW. — ZADŁUŻONE ZIEMIAŃSTWO W SZPONACH ŻYDÓW - LICHWIARZY. — OFIARA ŻYDOWSKICH INTRYG — ZIEMIANIN POPEŁNIA SAMOBÓJSTWO. — LEKARZ ŻYD ODMAWIA POMOCY LEKARSKIEJ RANIONEMU. — ROLA ŻYDÓW W KRYZYSIE GOSPODARCZYM POLSKI.

Ciężkie chwile przeżywał 66-letni dziedzic majątku Wroników w gm. Rozpna pod Piotrkowem — **p. Feliks Wünsche.**

Kryzys dający się tak dotkliwie we znaki naszemu ziemiaństwu, nie szczędził i jego. Człowiek prawy i zacny ratował, jak mógł posiadany przez siebie majątek, niechcąc go puścić w niepowołane, obce ręce. Potrzebne na prowadzenie majątku pieniądze zdobywać jednak było coraz trudniej. Nadomiar wszystkiego, przyszła klęska rdzy, która w 70% zniszczyła pszenicę, tak, iż nie było co z pola zbierać. Lwią część zboża opisał komornik za dług Banku Zw. Sp. Zarobkowych w Piotrkowie.

W takiej krytycznej chwili, do p. Wünschego **zaczęli się zgłaszać żydzi,** którzy już z dawna mieli jego majątek na oku. Nadeszła odpowiednia dla nich chwila **Jak kruki rzucili się na żer.**

Masowo wykupując duże majątki w piotrkowskiem, i Wroników chcieli objąć w swoje posiadanie.

Rozpoczęli atak. Ofiarowali pożyczki, służyli radą, a po cichu skupywali weksle.

Długo bronił się nieszczęsny właściciel majątku, wreszcie nie mogąc znaleźć wyjścia przyjął zaofiarowaną mu przez żydów pożyczkę.

Po żniwach ją spłaci, tymczasem zaspokoji wierzycieli i uratuje majątek. Lecz srodze zawiódł się w swych rachubach, urodzaj nie dopisał, resztę dopełniła klęska rdzy. I oto rozpoczęła się tragedja.

W dniu 25 sierpnia, nad wieczorem zjechał do Wronikowa komornik Popielawski z Piotrkowa i rozpoczął czynności protokularne opisując wszystko pozostałe zboże za **dług dwuch żydów Dawida Rubina i Arona Hiersza, w sumie 7400 zł.**

Widmo ruiny stanęło przed oczami dziedzica. Zobaczył się bezradnym i bezsilnym wobec spadającego nań nowego ciosu. **Nerwy odmówiły posłuszeństwa. 66-letni starzec złamany na duchu, stanął obok biurka, przy którem spełniał swe czynności komornik i ze słowami: „Teraz nie pozostaje mi nic innego, jak palnąć sobie w łeb“ — wyjął z szuflady rewolwer, skierował go w prawą skroń i pociągnął za cyngiel. Rozległ się suchy trzask użytej broni i starzec padł na dywan brocząc obficie krwią.**

Groza przejęła obecnych, osłupieli na widok tej strasznej sceny, której byli biernymi świadkami. Wreszcie rzucono się na pomoc denatowi. — Jedno z aut dworskich ruszyło po doktora do Gorzkowic, zaś drugim autem wyjechał do Piotrkowa p. Popielawski aby sprowadzić ratunek. Przybywszy do miasta udał się do lekarza - żyda **dra Weinzieherа, który odmówił pomocy lekarskiej, oświadczając: „Jak on sobie w łeb strzelił, to ja nic nie pomogę!“ Oburzony tym brakiem człowieczeństwa, komornik Popielawski przyjechał ponownie z posterunkowym, któremu zatwardziały żyd powiedział: „teraz mam kolację“ — i żadne prośby i groźby nie wzruszyły nieludzkiego żyda.**

Spodziewamy się, że bezczelność żydowskiego lekarza zostanie ukarana przez odnośne władze sądownie i dyscyplinarnie!

W międzyczasie do Wronikowa przybył lekarz z Gorzkowic, stwierdzając beznadziejny stan ofiary żydowskiego łajdactwa. W kilka godzin później p. **Feliks Wünsche zmarł.**

Jeszcze jedna ofiara zachłannego żydostwa zwiększyła listę czekających na srogą pomstę. Społeczeństwo polskie wie o tem i pamięta, że gdy bankrutuje Polak, — to ginie śmiercią samobójczą, a gdy żyd ogłasza bankructwo — to wyjeżdża zagranicę, lub obdarza krociami swą rodzinę.

Taką jest rola żyda w kryzysie trapiącym Polskę.

(A. K.)

—o:§:o—

Z Częstochowy

U stóp Jasnej Góry — bagno i rospusta.

Z racji 550-lecia jubileuszu wszelkiemi środkami lokomocji i pieszo zbiegł się naród polski do stóp Przeczystej Monarchini Polski. Od Prezydenta do ubogiej sieroty — nikogo nie brakło wśród pielgrzymów.

Ale znalazł się kąkol w postaci żydów. I to czarne plemię przypełzło, by u stóp Jasnej Góry żerować na pątnikach, sprzedając nawet różańce, koronki i różne dewocyjne pamiątki. Tak — dosłownie!

Obok wałów jasnogórskich mamy fabrykę wyrobu dewocjonalji i taka należy do żydów. Wielu chrześcijan tu robi większe zakupy.

Przejmuje to dreszczem — a jednak prawdą jest, że są fimy żydowskie w Częstochowie, zasilające t. zw. kramarzy w dewocjonalja z swej fabryki.

Tu apelujemy do Duchowieństwa i Ligi Katolickiej w Częstochowie, aby przystąpiono do racjonalnej i planowej pracy, celem zgniecenia tego rodzaju handlu przez wnuków Judasza Iskarjoty.

W bliskości murów jasnogórskich rozciąga się park Staszica i 3-go Maja. — Obrzydliwe jednak robi wrażenie na pielgrzymach, gdy w tem miejscu widzi się zapasłe Sury, Szlamy, Lejby z bachorkami. Strudzony pielgrzym, nie ma zaś miejsca gdzieby mógł spocząć

Polska dla Polaków — Palestyna dla żydów!

chwilę. Niewątpliwie, gdyby Jasnogóra leżała w Niemczech, Szwajcarji, Francji i t. d. byłaby pełna przepychu, wiernie służyłaby pątnikom. Niestety, w tym kierunku Magistrat m. Częstochowy prawie nic nie robi poza wysiłkami O. O. Paulinów. Wina spada na całą ludność Częstochowy, która czerpiąc miljonowe zyski z ruchu pątniczego, wzamian prawie nic nie daje pątnikom. Tak często pielgrzym styka się z wyzyskiem ludności, tak często na noclegach słyszy przekleństwa gospodarzy, widzi pijaństwo i rozpustę.

Inaczej jest w Lourdes! Tak — zupełnie inaczej!

Częstochowa zażydzona — Częstochowa tonie w gnoju — Częstochowa, jako stolica kultu religijnego w Polsce, — przykre robi wrażenie na pielgrzymach z zagranicy.

A zatem, **Częstochowę trzeba odżydzić** — a przynajmniej wyodrębnić część Jasnogórską z dziedzictwa niechlujnego żydostwa!

Goj - polak.

Z Rabki

W „Haśle Podwawelskiem" z dn. 14 sierpnia b. r. korespondent z Krynicy wyraził swe oburzenie z powodu udzielenia żydom sali w Domu Zdrojowym dn. 24 lipca b. r. na odbycie akademji z okazji 28-letniej rocznicy śmierci twórcy sjonizmu błp. Teodora Hercla.

Piszący te słowa współczuje w obrażonych uczuciach czytelnika z Krynicy, ale i w innych miejscowościach nie jest lepiej.

W przededniu obchodu pamięci Hercla urządzono w Rabce bal żydowski w sali restauracji zdrojowej „pod Gwiazdą", a dla obałamucenia nieorjentujących się katolików zapowiedziano w ogłoszeniach wybranie najpiękniejszej pani, najsympatyczniejszego pana i t. p. **Czysty dochód przeznaczono, dla przytułku „biednych kuracjuszy żydowskich" w Rabce.**

Skoro mowa o tegorocznych wywczasach w Rabce, trzeba wyznać ze smutkiem, że i tu było zatrzęsienie żydami, gdy katolików stosunkowo widziało się nie wiele.

Co za przykra refleksja, gdy oto ci właściwi tubylcy i włodarze własnej ziemi, którzy tylokrotnie własną piersią bronili przed wrogiem zewnętrznym granic swej Ojczyzny, nie mając funduszów na to, wyrzec się muszą zbawiennych skutków kuracyjnych szczególnie dla dzieci w Rabce, gdy przybysze żydzi pędzeni w swoim czasie z wszystkich państw Europy, — u nas niebacznie przygarnięci — dziś rozpychają się łokciami wszędzie tam, gdzie można dużo i lekko zarobić, zabawić się lub wyleczyć z choroby.

O zachowaniu się żydów w Rabce możnaby nie jedno powiedzieć i tu z tupetem im właściwym prowadzą krzykliwe rozmowy na ulicach czy w zdroju, zwłaszcza żydówki, w dużym procencie posługują się językiem niemieckim, jakgdyby nie słyszeli nic o poczynaniach Hitlera z ich braćmi w Niemczech. Na chodnikach spotyka się stojących gromadnie żydów skutkiem czego przez jezdnię trzeba ich wymijać.

Na ogólną ilość 22 ordynujących w sezonie lekarzy niestety 8-miu czy nawet 9-ciu jest narodowości żydowskiej.

Taki jest obraz polskiego zdrojowiska z rzutu oka polskiego kuracjusza.

Kuracjusz.

—§—

Z Przemyśla

Żyd w Sądzie ma duże szanse wygrania brudnej sprawy.

Dzień 24 sierpnia 1932. Przypadkowo znajduję się w Sądzie Grodzkim w Przemyślu. Gdzie spojrzę wszędzie żyd. Adwokatów żerujących na ciemnym narodzie 100% żydzi. W całym sądzie słychać jedynie szwargot „wybranego narodu" — katolicy natomiast siędzą cicho w kątach, oczekując w bojaźni skazujących wyroków. Tu jedynie żyd do góry głowę zadziera — pewien wygranej.

W drzwiach staje sędzia grodzki Koczenasz wywołując strony sporne. Między innemi znajduje się przed kratkami sądowemi **Piotr Rydzik** (Droga na Zielonkę 35) oskarżony przez **Rojzę Igiel** o niewyrównanie należytości za pobrane w jej sklepie artykuły spożywcze w kwocie 15 zł. Za Rojzę Igiel staje nieznanego mi nazwiska adwokat żyd.

Wezwany Rydzik zeznaje, że mąż Rojzy Igiel — Izaak winien mu 1 dolara am. i nowy kantar na konia wartości 7 zł. o zwrot których Rydzik kilkakrotnie upominał Igla, jednakowoż bez skutku. Widząc, że w dobry sposób należności wzgl. własności swojej nie odbierze udał się do sklepu Iglowej, gdzie nabrał towaru na 19 zł. dając a conto 5 zł. a co do reszty oświadczył wydającemu Iglowi towar, że obliczy się z nim przy zwrocie dolara i kantara. Igiel w pierwszej chwili nic nie odpowiedział, lecz zaraz polecił swej żonie oddać sprawę na drogę sądową, w wyniku czego odbyła się powyższa rozprawa. Prowadzący rozprawę sędzia grodzki Koczenasz wyraził się że to wszystko jedno kto dawał towar, Igiel i jego żona to jest jak jedno ciało i jest to ich wspólny majątek. Zaczepiając pow. słowa sędziego odparł Rydzik: „jeżeli Pan Radca uważa, że w wypadku wydawania towaru Igiel ma te same prawa co i jego żona, która jest koncesjonarjuszką, to i dług u niego zaciągnięty powinien być wspólnie pokryty". Na słowa te otrzymał Rydzik odpowiedź wymijającą. Sprawa ta po dyskusji została odroczona do dnia 18. X. br.

Zachodzi obawa, że wynik tej rozprawy nie będzie dla Rydzika pomyślny. Biedny wyrobnik, mimo, iż postąpienie jego wobec żyda nie jest karygodne, prawdopodobnie będzie musiał ponieść srogą konsekwencję za to tylko, że odmierzył żydowi taką miarką na jaką w zupełności zasługiwał. I żyd będzie znowu trjumfował.

Niestety, Rydzików takich przed polskimi sądami jest wiele, wiele tysięcy.

Smutny jest obraz tych tysięcznych rzesz prawych Polaków wyzyskiwanych przez pijawki żydowskie, które nietylko łupią z ostatniej skóry chrześcijanina, lecz nadomiar wszystkiego znajdują dziwne względy tam, gdzie winna czuwać bezstronna ręka sprawiedliwości.

Szmelkesburgczanin.

Za wydawcę i Red. odpowiedzialny: Józef Kowalski

Drukarnia L. Gronusia i Ski w Krakowie